

GŁOS

TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
 Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ, MIESIĘCZ-
 NIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DO-
 MU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na
 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1,
 za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr.
 Od cen powyższych żadnych ustępstw
 nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje
 od godz. 9-ej do 10-ej rano,

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja
 nie zwraca.

Kino-Teatr
„CZARY“
 Piotrków Legionów 11.

DZIŚ! i dni następnym **DZIŚ!**
 OCZEKIWANY WSPANIAŁY DRAMAT
MIEOŚĆ SPOWIEDZ KSIĘŻNY
 DE LAUGEAIS
 według Balzac'a Potężna kreacja **Elżbiety BERGNER**
 UWAGA: Obraz Miłość zdobył przebojem poklask publiczności oraz u-
 znanie całej prasy wszystkich krajów, gdziekolwiek się ukazał

Na scenie Gościnne występy pierwszego polsk.
 teatru szkiców artyst. **„MASKA“**
 Program
 Nr. 11 **Dobroczynny koncert w kurnikach**
 KLARA IMBRYCZEK, tancerka RENA LUBICZ, DULCYNEJA
 PEMKOWSKA, śpiewaczka operowa, KUNEGUNDA ŻOŁ-
 DEK, koloraturowa śpiewaczka HALINA WARKOWIECKA, ROZIA SPIEGEL
 deklamacje LUCYNA MOOR, WACIO SZALAPIN, wykonawca wesolych
 piosenek, JERZY GRANOWSKI RENA LUBICZ odśpiewa piosenkę
„Kadysz“ FINAE całego zespołu.



Teror przeciw Polakom na Litwie.

WILNO 6-10. W związku z ogłoszonym w prasie polskiej listem otwartym do społeczeństwa polskiego przez uwięzionych w obozie koncentracyjnym w Worniach nauczycieli polskich na Litwie, władze litewskie rozpoczęły dochodzenie w sprawie autorstwa listu. Podczas śledztwa władze dopuszczały się nieludzkich katowań. Chcąc w ten sposób zmu-

sić ofiary do przyznania się. Katowani chcąc wyrazić jedyny w tym wypadku możliwy protest przeciwko gwałtom, urządzili głodówkę i nie przyjmują od dnia wczorajszego żadnych pokarmów. Wobec oporu więźniów prowadzący śledztwo zwrócił się o bliższe instrukcje do ministerstwa sprawiedliwości w Kownie.

Wojna domowa w Meksyku.

MEKSYK 6-10. Walki z powstańcami przybierają charakter regularnej wojny domowej. Mimo zgniecenia powstania przez wojska rządowe w rejonie Tampico, rewolta nie jest do tyczas stłumiona w całym szeregu miejscowości, pomiędzy innymi w Stanie Sinsola. W miejscowości znajdujących się w rękach rządu, władze chwyciły się gwałtownych represji. W ciągu dnia ostatniego rozstrzelano 40 schwytanych z bronią w rękach powstańców. W Torreo udało się aresztować kilku wyższych oficerów armii powstańczej. Obecnie cały stan Vera Cruz znajduje się w rękach powstańców. Samoloty rządowe wysłano do okolic, objętych powstaniem dla zarzucenia bombami obozów wojskowych przeciwnika.

MEKSYK 6-10. W mieście wybuchły ponownie gwałtowne rozruchy. Tłum demonstrantów usiłował zdobyć kilka gmachów rządowych, był jednak salwami armii odparty. W związku z rozruchami trwają masowe aresztowania. Około 60 ludzi o-

sadzono w więzieniu, pomiędzy nimi znajduje się 25 posłów. MEKSYK 6-10 Powstańcy ponieśli szereg porażek pod Moreną, gdzie wzięty był do niewoli gen. Sarrano, oraz na południowy zachód od Vera Cruz, które jednak znajduje się w rękach powstańców. W posiadaniu powstańców są dotychczas jeszcze trzy prowincje, przyczem ostatnio nastąpiły wypadki przechodzenia wojsk rządowych na stronę rewolty. NOWY JORK 6-10 PAT. Według informacji z generalnego konsulatu meksykańskiego, przywódca powstańców gen. Gomez został poimany i na podstawie wyroku sądu dożywotniego, rozstrzelany. Podobno został również rozstrzelany gen. Gonzales. Podczas gdy rząd twierdzi, że jest już panem sytuacji, dochodzą wiadomości z Nogales (Arizona), że jeszcze w kilku stanach Meksyku tli powstanie i że w stolicy doszło wczoraj do poważnych walk ulicznych, w czasie których padło wielu zabitych i rannych po obu stronach. Także i w pobliżu miasta Meksyku rozegrały się krwawe walki.

Dalsze aresztowania działaczy litewskich na wileńszczyźnie.

WILNO 6-10 AW. W czasie nawiązanych, przeprowadzonych na terenie powiatu święciańskiego, wykryto u szeregu działaczy litewskich nielegalnie posiadaną broń. Stwierdzono ponadto, że wielu Litwinów należy do Związku Szaulisów i podtrzymuje kontakt z szaulisami z Kowieńszczyzny. Wczoraj aresztowany został dyrektor gimnazjum litewskiego w Święcianach Rymas. Zaznaczyć należy, że ludność litewska powiatu

święciańskiego znajduje się pod najsilniejszym wpływem agitatorów litewskich to też praca antypaństwowa na tym terenie prowadzona była na najszerszą skalę. W czasach ostatnich prowadzona była w powiecie święciańskim żywa agitacja przeciwko duchowieństwu polskiemu oraz akcja, zmierzająca do zupełnego opanowania kościoła przez Litwinów i zupełnego wyrugowania z nich ludności polskiej.

Czerwoni kaci nie próżnują.

MOSKWA 6-10. Z Kamieńca Podolskiego donoszą, iż sąd wojenny wydał wyrok w sprawie 50 osób, oskarżonych o rzekome szpiegostwo

na rzecz Polski. Sąd skazał 5 oskarżonych na karę śmierci.

Olbrzymia powódź w Azji.

LONDYN 6-10. Okolice Rangoon w Azji zostały nawiedzone olbrzymią powodzią wylewu rzeki Irawaddi, która wystąpiła z brzegów i zalała

wiele miast. Są setki ofiar w ludziach oraz olbrzymie straty materialne.

Maszyna piekielna w paczce pocztowej

RZYM 6-10. Podczas rozpakowywania paczki pocztowej, otrzymane go przez burmistrza miasteczka pod Veroną, nastąpił wybuch. Okazało się, iż w paczce znaj-

duje się maszyna piekielna. Kilka osób z rodziny burmistrza doznało ciężkich ran. Prawdopodobnie nadanie paczki było aktem zemsty politycznej.

Zamordowanie serbskiego generała.

Przypuszczalnie sprawcami są komitadze bułgarscy.

BIAŁOGRÓD 6-10 PAT. Według doniesień z Izspitu wczoraj wieczorem został tam zamordowany u drzwi swego mieszkania generał brygady Michał Kowaczewicz. W chwili dokonania zbrodni gen. Kowaczewicz rozmawiał z księdzem Jowrowiczem. Po pierwszych strzałach, które chybiły, sprawcy zbrodni dali trzy nowe strzały. Kule trafiły generała w głowę, serce, kładąc go trupem na miejscu. Korzystając z ciemności, zamachowcy zbiegli. Kilku świadków zbrodni stwierdza, że widzieli dwóch osobników, ubranych po cywilnemu, idących w ślad za generałem od pewnego czasu w dość bliskim dystansie, nie podejrzewali ich jednak o zamiary skrytobójcze. Powiadomiona o zbrodni policja podjęła natychmiast pościgi za zbrodniarzami przyczem na dro-

dze, prowadzącej do Radowiszte znaleziono bombę, którą sprawcy zbrodni porzucili, niewątpliwie dla ułatwienia sobie szybszej ucieczki. Znaleziona bomba należy do znanego typu bomb komitadzy bułgarskich co zdaje się dowodzić zresztą obok innych oznak, nasuwających identyczne wnioski, że ma się tutaj do czynienia z nowym aktem teroru ze strony komitadzy bułgarskich. Zamach wywołał powszechne oburzenie zarówno w Białogrodzie jak i w całym kraju. BIAŁOGRÓD 6-10 PAT. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu gen. Kowaczewicza zebrała się w nocy Rada Ministrów w celu zastanowienia się nad niezbędnymi zarządzeniami któreby położyły kres ciągłym zamachom band bułgarskich w Serbii środkowej

Zatonięcie duńskiego statku.

KOPENHAGA 6-10. Duński transportowiec węglowy „Hermos”, należący do marynarki wojennej zatonał

podczas burzy wraz z załogą pod Thorsminde na zachodnich wybrzeżach Jutlandii.

Katastrofa kolejowa pod Lwowem.

LWÓW 6-10. Pociąg osobowy, który wyruszył z lwowskiego dworca głównego w kierunku na Podhale, zderzył się z lokomotywą. Kilku nastu pasażerów doznało przeważ-

nie lekkich obrażeń. Obie lokomotywy zostały uszkodzone. Winę ponosi zwrotniczy i maszynista, który przeoczył sygnał.

Nowy lot nad Atlantykiem przerwany.

PARYŻ 6-10 PAT. Pisma donoszą z Lizbony, że samolot niemiecki, na którym odbywał lot Loose, musiał opuścić się na morze w okolicy Santa

Cruz na skutek defektu w motorze. Rząd portugalski wysłał lotnikowi niemieckiemu pomoc.

Epidemia tyfusu w Rosji.

MOSKWA 6-10 AW. Donoszą tu z Rostowa nad Donem, iż wybuchła tam epidemia tyfusu brzuszego. E-

pidemia przybiera niewidziane dotąd rozmiary. Zasiadło kilka tysięcy osób.

Jak będzie przyjmowany Levin w Nowym Jorku?

NOWY JORK 6-10 PAT. Sprawa oficjalnego powrotu Levine'a została rozstrzygnięta wczoraj wieczorem. Jak podaje Reuter, Levine będzie po-

witany przez władze miejskie w ten sam sposób, co inni lotnicy, którzy dokonali przelotu przez Atlantyk.

Pożar teatru w Ajaccio.

PARYŻ 6-10. W stolicy wyspy Korsyki, Ajaccio, spłonął wielki teatr

miejski. Szkody wynoszą jeden i pół miliona franków.

Stan meczu szachowego o mistrzostwo świata.

BUENOS AIRES 6-10 PAT. Dziwiwiata partja meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy Capablanca z Alechinem zakończyła się wygraną tego ostatniego, po 25 po-

sunieciach, Capablanca grał białymi debiut damy. Koniec partji był bardzo efektowny. Stan meczu: obaj przeciwnicy po 2 punkty (5 partji nierozegranych).

Prusy przygotowują drugą wojnę światową.

(Dokończenie).

d) 750 milionów marek subwencji.

Zakładami doświadczalnemi militarystyki pruskiej są przedewszystkiem szkoła strzelnicza („Schiess-Schule“) w Jueterbog, „Kaiser Wilhelm-Institut“ w Dahlem i jedna z fabryk chemicznych w okolicy Halle. Subwencje państwowe otrzymują dla względów militarnych rozmaite fabryki amunicji i maszyn. W wykazach przedłożonych w komisji budżetowej Reichstagu, jako odbiorcy subwencji znajdują się też następujące ważne na wypadek wojny („kriegs-wichtig“) przemysły: syndykat azotowy, syndykat potasowy, przemysł lniany i przemysł przeróbki ziemniaków na krochmal. Ze względów politycznych otrzymują subwencje firmy: Roehling, Stumm i Oberschlesische Eisenbahnen.

Subwencje te razem przekraczają 750 milionów marek złotych. P. Mertens zaznacza, że ta polityka subwencyjna prowadzi wprost do korupcji w przemyśle samolotowym, najzupełniej zawisłym od tych subwencji, a wskutek tego od Ministerstwa Reichswehry. Nie wspomina p. Mertens, że trzy ćwierci milarda marek złotych subwencji, porozdzielanej w budżecie Rzeszy na różne etaty niwojskowe, przewyższają przeszło dwukrotnie cały budżet wojskowy Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast bardzo słusznie w swoim artykule zwraca p. Mertens uwagę na potęgę przemysłową i gospodarczą, jaką same w sobie przedstawiają niektóre z tych tak hojnie przez pruski militarystyk subwencjonowanych przemysłów niemieckich.

e) Potęga chemicznych przemysłów niemieckich.

Niemiecki przemysł azotowy, tak ważny dla fabrykacji materiałów wybuchowych, wytwarza 45 do 48 procent wszechświatowej produkcji azotu. Niemcy stoją zatem w tej produkcji na czele wszystkich krajów.

Olbrzymie fabryki niemieckie, jak Leuna i Trostberg, bezustannie się powiększają, a wedle świadectwa prasy niemieckiej, Niemcy dzięki temu przemysłowi niebawem będą mogły obejść się bez przywozu zboża zagranicznego.

Ważny dla wyrobu prochu przemysł celulozowy zajmuje w europejskiej wytwórczości sztucznego jedwabiu drugie miejsce i jest najzupełniej wolny od wszelkiego związku z przemysłem obcych krajów.

Niemiecki przemysł chemiczny, za trudniący przeszło 370 tysięcy robotników, jest największym przemysłem tego rodzaju w Europie. Posiada on 45 olbrzymich przedsiębiorstw i wielką liczbę średnich i mniejszych zakładów. Jedna tylko t. zw. I.G. Gruppe prowadzi 10 wielkich przedsiębiorstw i zatrudnia 150 tysięcy robotników. Prawie połowa wszystkich niemieckich chemików pracuje dla tego I.G. Koncernu farb chemicznych; najważniejsze fabryki, w czasie wojny światowej wytwarzające gazy trujące, należą do tego koncernu. Całe położenie oświetla ją skarga niektórych profesorów niemieckich, którzy z ubolewaniem stwierdzają fatalny wpływ tego koncernu na uniwersytety i na wychowanie chemików, którzy swoje studia muszą dostosować do wymagań koncernu.

Wyrób środków wojny chemicznej związany jest z doświadczeniami, koniecznymi ze względów przemysłowych i naukowych, a cały szereg gazów trujących, używanych w wojnie światowej potrzebny jest dla zwalczania szkodników i przy wyrobie farb chemicznych.

Geheimrat Duisburg oświadcza wyraźnie, że dążeniem chemicznego przemysłu jest powrót do niemieckiej pozycji przedwojennej. O militarnym znaczeniu wysiłków niemieckiej nauki i niemieckiego przemysłu w kierunku uzyskania, na drodze chemicznej nafty i wyswobodzenia, w ten sposób Niemiec od międzynarodowego rynku naftowego były nie

dawno w prasie takie naprzykład odezwania się: „Intelektualna siła obronna narodu niemieckiego przez zwycięża materializm Traktatu Wersalskiego“ i „Na miejscach niedostrzegalnych nagłemu oku dyplomacji wszędzie są siły przy pracy“. Kilku referentów, między innymi kapitanowie Austmann i Pirner, w ministerstwie Reichswehry stale pracują nad zagadnieniem „przestawienia przemysłu pokojowego na przemysł wojenny“.

Podstawą zbrojeń wojennych niemieckich jest techniczny stan niemieckiego przemysłu, szczególnie przemysłów: samolotowego, chemicznego i stalowego. Polityka subwencyjna Rzeszy, stosunki w przemyśle samolotowym i staranne opracowywanie możliwości przedstawienie samolotowego są zdaniem p. Mertensa, dowodami pełnego wyzyskania wojennych możliwości przemysłu niemieckiego. Zbrojenia militarne, artykuł dr. Gesslera w czasopiśmie „Vile und Weg“ i świadectwa różnych wysokich wojskowych wskazują niedwuznacznie na to, że Niem-

cy, conajmniej w swoich kołach militarnych, prowadzą politykę wojenną. Słowa dr. Gesslera w owym artykule, że porę rozpoczęcia swobodnych zbrojeń oznacza niemiecka polityka zagraniczna wskazują na pewien związek, uprawniający do osobliwych wniosków co do niemieckiej polityki zagranicznej. Zamierzone obalenie Traktatu Wersalskiego przez samodzielnie niemieckie wypowiedzenie rozbrojenia, jak to zapowiada dr. Gessler, jest niezbitym dowodem że Niemcy mogą się przeciwstawić możliwym następstwom takiego kroku.

e) Przesilenie lat 1935 - 1940.

W kołach niemieckich, uprawiających tę politykę, liczą się — a p. Mertens zapewnia, że ma o tem wiadomość, — z okresem lat 1935 - 1940 jako rozstrzygającym. Będą to mianowicie lata, w których armia francuska odczuje następstwa ubytku narodził w czasie wojny światowej. W tych latach siła liczebna wojsk francuskich spadnie do połowy obecnej. Zanik rezerw, brak powojennej zwykły narodził tych lat czyni dla

Francji lata przesileniowe, a dla Europy lata szczególnego niebezpieczeństwa, ponieważ Niemcy świadomie czekają na ten czas francuskiego osłabienia same zaś w swej sile militarnej i przemysłowej będą nie naruszone wskutek zewnętrznych okoliczności (organizacja wojskowa), absolutnie i względnie mniejszego ubytku ludności podczas wojny, a stałego przyrostu ludności w latach powojennych.

P. Mertens kończy swoje wywody: „Najsilniejsza część mroźnego się narodu wyczekuje tej godziny, by napisać i zgnieść naród słabnący, w zaślepieniu nadziei, że będzie mogła odebrać w katastrofie europejskiej wszystko to, co mu wyrwał traktat pokojowy“.

P. Mertens zapowiada obszerną publikację wszystkich materiałów zebranych przez siebie, których streszczenie podał w tym swoim ostatnim artykule. Jego zdaniem, tylko podnoszony na czas alarm, może przeszkodzić wybuchowi drugiej wojny światowej, przygotowanej w planach pruskich militarystów.

Dlaczego jesteśmy coraz biedniejsi?

Takie pytanie nasuwa się mimo woli każdemu, kto tylko obserwuje tryb naszego życia i warunki, w których się obecnie znajdujemy.

Prawie wszyscy pamiętamy czasy złe i dobre, przedwojenne i późniejsze, mamy więc możliwość wyciągnięcia pewnych porównań w stosunku do dzisiejszych z rozwoju sił na polu gospodarczym naszego kraju.

Wiadomo, że największym bogactwem narodu jest jego myślenie, wodnia i zbiorowa praca we wszystkich dziedzinach, która rozumnie i celowo wykorzystana — zawsze stanowi siłę potężną.

O ile więc w czasach przedwojennych war. nadzwyczaj trudnych w których byliśmy pozbawieni samodzielnego bytu państwowego, zaliczaliśmy nasze poczynania, a z tych wpływające korzyści wydatne do kategorii dobrych, to tembardziej w dzisiejszych — wydajność gospodarcza powinna stać w całej pełni na wyżynie doniosłej. Tymczasem, jak widzimy — nie jest tak dobrze, jak byśmy sobie życzyli. Jesteśmy znacznie biedniejsi niż dawniej. Czemu to należy przypisać? Zanim jednak odpowiemy na to pytanie, musimy przyznać z całą surowością względem siebie i pewnością, że najważniejszy nasz czynnik został indywidualnie pogrzebany, a tym jest nie co innego, jak własna samoobrona. Jeżeli dawniej, wszystko co polskie — rzecz można — było święte i drogie dla każdego Polaka, to dzisiaj, nietylko, że stało się powszednie, szare i zwykłe, ale nawet nie można dopatrzeć się w niczym żadnej inicjatywy twórczej i tego parcia na drogę prawdziwego postępu dla dobra naszych społeczeństw. To jest bodaj największą przyczyną naszej bierności, która trapi nasz organizm społeczny. Każde nasze poprzestanie na przypuszczeniach, że „jakoś to będzie“, a szczególnie tam gdzie chodzi o własną egzystencję, własny byt, jest bardzo błędne i nielogiczne, gdyż przez to samo wyzbywamy się skarobów już przez nas posiadanych. Weźmy np. nasze rolnictwo. Wszyscy szczerze pragniemy, aby ta najważniejsza dziedzina naszej pracy wydała plon jak najobfitszy, aby wydajność naszej ziemi wzrosła, a z nią zwiększyła się produkcja rolna. Ale zastanówmy się na chwilę i wypytajmy — czy rzeczywiście troską i zadaniem jest każdego rolnika należyte prowadzenie swego gospodarstwa; czy też w pojęciu jego do dziś nie wiruje myśl cichej tylko wegetacji. Napewno znajdziemy całe masy takich rolników, których trzeba prosto zbudzić i podać im rękę przez uświadomienie o koniecznej i wzorowej pracy gospodarczej. Do obowiązku uświadomienia tych mas włościańskich winno poczuwać się w pierwszym rzędzie instytucje pokrewne społeczno-handlowe, jak: towarzystwa rolnicze i kółka rolnicze, które przez swych instruktorów — specjalistów rolników pracę propagowaliby, udzielając wszelkich rad i wskazówek na gruncie. Grunt winien być najodpowiedniejszym terenem działań propagandy rolniej, która nawet wymaga pouczenia rolników o wiadomościach dla nich zasadniczych t. j. znajomości upraw gleby, stosowania sztucznych nawozów i siania zboża. Praca ta winna być przedmiotem wymienionych instytucji, gdyż nie wystarczy posiadać na składzie nawet najlepsze maszyny rolnicze i oczekiwać na zamówienie przez nabywcę, ale trzeba im dać poznać, że zastosowanie takiej a nie innej maszyny jest konieczne. Śmiało może my twierdzić że dopóki drobni jak i wielcy rolnicy pozbawieni będą tych zasadniczych i niezbędnych znajomości w gospodarce rolniej, podniesienia ogólnego dobrobytu spodzie-

się nam nie należy. Jedynym pocieszającym objawem który przetrwał od dawna, to szczególniejsze przywiązanie do swej ziemi naszych rolników, którzy zawsze unieją broń swych praw posiadania. I to jest najlepszą gwarancją na przyszłość. Natomiast gorzej jest i to znacznie w innych dziedzinach, a mianowicie: handlu i przemysłu. Dziedziny te opanowane w znacznej części przez żywoły obce, stopniowo usuwają się z naszych rąk, zabierając pozostały nasz dorobek. To też skuteczną walkę musimy prowadzić jedynie tylko przez pracę i to jeszcze raz pracę, gdyż w dzisiejszych również trudnych warunkach jesteśmy finansowo zbyt słabi. Nie należy nam zapominać, że czasy obecne, to zmaganie się postępu między nami i mniej lub więcej zasobnymi w środki gospodarcze, to — stała rywalizacja o palmę zwycięstwa. Nie ten tylko zwycięzca kto posiada siłę, czy kapitał ale i ten, kto chce na prawdę zwyciężyć. Wysiłek nasz po winien pójść w tym kierunku, gdzie jest pewne zwycięstwo.

R. OSADA.

Więści z kraju.

Plotka o śmierci Jerzego Brauna.

Pisma warszawskie i prowincjonalne zamieściły wiadomość o tragicznej śmierci znanego literata, w Tatrach.

P. Braun, nadesłał do pism sprostowanie treści następującej:

„Nieprawdą jest, jakoby umarł śmiercią gwałtowną tragicznego turysty — natomiast prawdą jest, że bez przerwy od dnia urodzin żyję“.

„Nieprawdą jest, jakoby umarł w Tatrach, spadłszy z Mnicha — natomiast prawdą jest, że poza rogatki Krakowskie ostatnio nie wyruszałem i na spadzistych ani nawet łagodnych mnichów nie wlażyłem“.

„Nieprawdą jest, aby poszarpane

me zwłoki zbierali turyści czechosłowaccy — natomiast prawdą jest, że ciało moje ze zdrową myślą chadza zupełnie sprawnie po plantach, gwiżdżąc na politycznych i wszelkich wrogów“.

„Nieprawdą wreszcie jest, jakoby bym nosił się wogóle z myślą o śmierci — natomiast prawdą jest, że stałą mą dewizą było i będzie: „życie jest piękne“ czego daję wyraz w moich utworach“.

Jak więc z powyższego wnosić można, p. Braun stanowczo nie zginał, o czym zwolenników jego zawładamy.

Przylot ptaka-olbrzymia do Warszawy.

Do Warszawy przyleciał samolot Farman „Jabiru“, czterosiłkowy, należący do Międzynarodowego Towarzystwa Żeglugi Powietrznej.

Aparat ten jest komfortowy. Szybkość jego wynosi przeciętnie 195 km. na godzinę, na samolocie znajduje się aparat radio-telegraficzny i radio-telefoniczny.

Tego rodzaju samolot handlowy o

4-ch silnikach po raz pierwszy przyleciał do Warszawy.

Samolot pilotuje lotnika Chicoyne przy pomocy mechanika i radiotelegrafisty. Aparat odlatuje następnie do Pragi Cz.

W dniu wczorajszym odbył się na lotnisku cywilnym w Mokotowie pokaz samolotu wobec fachowców polskich.

DZIŚ podziwiać będzie cały JARACZA

Piotrków wspaniałą grę

w znakomitej komedji Perzyńskiego

„SZCZĘŚCIE FRANIA“

Udział biorą artyści Teatru Narodowego i Polskiego w Warszawie.

Pozostałe bilety od 1 do 5 zł. w cukierni p. Borczyka.

Fatalne skutki koleżeńskich żartów.

Zabójca mimowoli.

Pod zarzutem zbrodni zabójstwa stanął wczoraj przed Trybunałem Herman Renner i Grossman, 22-letni pomocnik, z a j e t y w firmie Dawida Weisera przy ulicy Rzeźnickiej. Akt oskarżenia zarzucał mu, Rennerowi, że w dniu 15-go sierpnia b.r. w utarczce zabił uderzeniem w głowę sąsiada swego Dawida Rosenmanna, chłopca 17-letniego.

Rozprawa wykazała jednak, że oskarżony nie miał w stosunku do osoby zabitego ani zamiaru zabicia, a ni też żadnego innego nieprzyjaznego zamiaru.

Oto na żart zamknął Wieser Rosenmanna w sklepie. Ten oburzył się i kołatając do drzwi, żądał wypuszczenia.

Weiser drzwi otworzył i oblał niecierpliwego Rosenmanna wodą.

Wywiązała się między nimi koleżeńska niewinna bójka. Obaj upadli na ziemię. Wreszcie Weiser odepchnął Grossmanna tak silnie, że uderzył on głową o drzwi, padając na miejscu trupem.

Lekarze skonstatowali u denata śmierć, wskutek wewnętrznego wylewu krwi wywołanego wstrząsem mózgu.

Wobec wyników rozprawy Trybunał pod przewodnictwem s. Makucha — skazał Weisera za występ przeciw bezpieczeństwu życia na pół roku więzienia z zawieszaniem wykonania kary.

Smutny koniec defraudanta.

Głośny defraudant pocztowy Edward Polczyński, który w swoim czasie skradł w urzędzie pocztowym w Warszawie 50.000 zł. i w towarzystwie swej przyjaciółki Korzenikówny zbiegł z Wilna do Litwy, został w ostatnich dniach przez władze litewskie po uprzednim skonfiskowaniu mu pieniędzy, dostarczony do granicy bez uprzedniego porozumienia się z naszymi władzami. Polczyński wraz z towarzyszką, korzystając z wolności, udał się niespostrzeżenie nad granicę sowiecką, celem przedostania się do Mińska. Jednak dzięki czujności naszej straży granicznej w pobliżu Krasnego, we wsi granicznej Klimonty patrol K. O. P. zatrzymał

zbiegów w dniu 4-ym bm. w czasie gdy usiłowali przekroczyć granicę. Po stwierdzeniu przez straż graniczną tożsamości zatrzymanych, znanych władzom z listów gończych, postanowiono odesłać Polczyńskiego do najbliższej komendy policji państwowej. W czasie eskortowania Polczyński, korzystając z nieuwagi eskorty, usiłował zbiec. Gdy mimo kilkakrotnych nawoływań policjantów nie zatrzymał się został tegoż dnia o godz. 17 min. 30, ciężko postrzelony, poczem o g. 19 wskutek otrzymanych ran zmarł. Zenaide Korzenikównę odesłano do władz śledczych. Przy Polczyńskim znaleziono 77 dolarów.

Zamordowanie kierownika fabryki

We Włocławku robotnik 18-letni Bolesław Głowacki podszedł nagle do kierownika fabryki, Sobczaka i strzeliwszy doń w głowę, położył go

trupem na miejscu. Drugi strzał Głowacki dał do siebie, raniąc się niebezpiecznie.

Epidemia paraliżu dzieci w Polsce

Ze Skolego donoszą, że w wiosce Sukiel odległej o 13 klm. od tego miasta, zachorowało troje dzieci na paraliż mózgu. Fakt ten wywołał wielki popłoch wśród miejscowej ludności, gdyż nikt nie wie, jak zapobiec tej chorobie.

W Warszawie zanotowano dwa

wypadki choroby Heine-Medina. Jeden wypadek zdarzył się w szpitalu miejskim.

W związku z tem wydane mają być dalsze ostre zarządzenia w kierunku zwalczania tej strasznej choroby.

Alkoholik w płomieniach.

Spirytus zapalił się w ustach konsumenta.

Onegdaj w Łodzi wydarzył się niezwykły wypadek.

W jednej z restauracji przy ul. Na wrot raczyło się wódką kilku młodych mężczyzn.

W pewnej chwili w pokoiku, zajmowanym przez zabawiających się powstał tumult oraz głośno wzywające pomocy. Kilku gości wraz z właścicielem restauracji znalazłszy się w pokoju, ujrzeni jednego z bawiących się w płomieniach.

Restaurator zarzuceniem obrusa na twarz gościa stłumił ogień. Nieszczęśliwym okazał się niejaki Brunon Sztopp, zamieszkały w Aleksandrowie przy ulicy Kościuszki 43.

Pociągał on bez umiaru spirytus, paląc przytem papierosa, od którego zapalił się alkohol w ustach pijącego.

Sztopp doznał ogólnego poparzenia ust, jamy ustnej i przewodu pokarmowego, wskutek czego utracił mowę.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia poczem koledzy odwieźli Sztoppa do Aleksandrowa, gdzie wczoraj rano zmarł.

Zwłoki tragicznie zmarłego zabezpieczone zostały przez policję do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Smiertelny wypadek w kopalni.

Wczoraj na kop. tow. Grodzieckiego zdarzył się wypadek, który był tak niefortunny, że zabrał życie 34 letniemu robotnikowi niejakiemu Wincentemu Dudałowi.

Śmierć młodego robotnika spowodowana została przez obsunięcie się ściany z węglem, która nieszczęśliwemu zmiażdżyła czaszkę.

Charakterystyczny fakt, rzuca

pewne spstrzeżenie na wyżej wspomniany wypadek, ponieważ do pracy, przy której Dudało zginął, został przydzielony zaledwie godzinę przed wypadkiem, na własną usilną prośbę.

Dudało osierocił żonę i dwoje drobnych dzieci.

Pogrzeb odbędzie się dziś w godzinach przedpołudniowych.

Powiesił się z rozpacz.

Handlarz gęsi Herszlik Swierc, wskutek przejechania mu przez samochód kilkunastu sztuk gęsi, któ-

re kupił za pożyczone pieniądze, z rozpacz po ich utracie powiesił się w lesie rządowym pod Lututowem.

Woltyżerka od Kludsky'ego - szpiegiem.

Uprawiała szpiegostwo pod pozorem propagandy baptyzmu.

W kawiarni „Sport” przy ul. Senatorskiej jeden z funkcjonariuszów policji politycznej aresztował podejrzaną kobietę.

Przyprowadzona do urzędu policji politycznej młoda osoba podała się za Jadwigę Braun lat 17 oświadczając iż jest artystką. Istotnie była ona

woltyżerką w cyrku Kludsky'ego i przybyła do Warszawy z Gdańska. Dalsze dochodzenie ustaliło iż p. Braun jest obywatelką sowiecką i przedostała się najpierw nielegalnie do Rumunii a z Rumunii również w nielegalny sposób do Polski.

Wobec znalezionych przy niej roz-

RESTAURACJA i KAWIARNIA

ALEJA 3-go MAJA 12. **„OAZA”** ALEJA 3-go MAJA 12. **KAWIARNIA**

DANCING

OD 1-go PAŹDZIERNIKA 1927 r.

WYSTĘPY ARTYSTÓW WARSZAWSKICH

W niedzielę i święta od 1 ej do 3-iej po południu

KONCERT JAZZ-BANDOWY.

CENY ZWYKŁE! Uprzejmie zaprasza Zarząd.

93

MACOCHA.

Te rysy zmęczone, zstarzałe przed czasem z powodu cierpienia, nie zatęchły indywidualności ludzkiej artysty, wielkiego artysty, który mi robił biust na pomnik dla mojej żony.

— Tak jest, tak, to byłem ja...

— Jak więc się pan nazywasz.

— Nie wiem, nie wiem już teraz — szeptał smutnie szaleniec.

— Ja panu to powiem. Nazywasz się Gaston Dauberive. Opowiedz mi swoją historję, a może co poradzić na cierpienie pańskie.

Gaston po krótkim wahaniu opowiedział jasno i wyraźnie wszystkie fakty dotyczący nam nie znane, aż do chwili zamknięcia go w domu obłąkanych.

— A teraz imiona nikczemnych, którzy popełnili tak haniebną zbrodnię...

— Zapomniałem je, lecz będą je wiedział napowrót, gdy mi pan wróci władzę pamięci...

Mąż Teresy zadał jeszcze kilka pytań, ale na żadne nie otrzymał od powieździ zadawalniającej. Napad szaleństwa zdawał się nieuniknionym, p. de Lorbac postanowił go uniknąć.

W Salpetrière usmierzał najgwałtowniejszych furjatów jedynie siłą wzroku. Władzy tej magnetycznej użył i nad Gastonem, gdy zaś przywrócił mu absolutny spokój, opuścił go pokój w towarzystwie pani Kourawieff.

— Cóż myślisz doktorze — zapytała ta ostatnia — o tym nieszczęśliwym?

Na pytanie doktor odpowiedział innem:

— Pani go musisz znać oddawna, nieprawdaż?

— Bezwątpienia.

— A czy historję, którą nam opowiadał, jest prawdziwą?

— Tak i nie. Ogólne jej zarysy zgadzają się z rzeczywistością, lecz szczegóły są to biedny Gaston ubrał fantazją człowieka, mającego niepełną rozum.

Pan de Lorbac podniósł głowę.

— Nieszczęśliwy — rzekł — zbyt ciężko został dotknięty...

— A więc nadzieja wyleczenia?

— Nie mogę jej mieć zupełnie, przypuszczając jednak, że uratowanie Gastona Dauberive jest możliwe

— kuracja będzie długa, powolna, trudna...

— W każdym razie pan ją przedsięwzięmiesz?

— To mój obowiązek, lecz nie odpowiadam za jej powodzenie.

— Przecież Gaston Dauberive nie jest zupełnym szaleniem, rozumie co do niego mówią, sam mówi nieraz rozsądnie...

— Wielu obłąkanych zdaje się, że są najprzytomniejszymi, a tymczasem wyleczyć ich nie można.

Pan de Lorbac zastanawiał się przez kilka minut, poczem dodał:

— Ten biedny artysta musiał wiele cierpieć, a utrata pamięci jest rezultatem paraliżu mózgu, wywołanego przez silne wstrząśnienie połączone z nadmiarem zgrzyoty. Obecnie mogę tylko pani poradzić, żebyś była ostrożna.

— Pod jakim względem?

— Idzie tu o pani bezpieczeństwo osobiste.

— Nie mam się czego obawiać, Dauberive jest tak łagodny...

— Nie upewnij się pani tak bardzo. Widziałem w jego oczach odbłyski, które są złą przepowiednią. Najmniejsze wzburzenie może wywołać napad, a wtedy wszystkiego obawiać się można.

— Drogi doktorze, pan mnie przestrasza.

— Nie mam wcale takiego zamiaru, lecz winienem panią uprzedzić. Niebezpieczeństwo, jeśli nawet nie bliskie, nie mniej jest możliwe, gdy kryzys nadejdzie, może być strasznym... Trzeba tedy mieć się na ostrożności.

— Ale jak?

— Nie trzeba zostawiać Gastona Dauberive samym, czuwać należy, iżby miał spokój zupełny, a jednocześnie by nie siedział beczynnie. Rozrywka jest konieczną.

— Rozrywka — powtórzyła hrabina. — Jakiego rodzaju?

— Dauberive był rzeźbiarzem i to rzeźbiarzem utalentowanym... Przemień pani, co zresztą będzie łatwym, pokój jego na atelier. Na ścianach zawieś pani rysunki i płasko-rzeźby, każ pani przynieść przyrządy do modelowania. Być może, iż mając przed sobą te wszystkie przedmioty, które przypominają mu będą ukochaną przezeń sztukę... Ale nie uprzedzajmy wypadków. Daj mi pani papier i pióro, tymczasem zapiszę receptę...

Hrabina przyobiecowała, iż przepisów lekarza pilnować będzie ściśle sama, a w duchu myślała sobie:

Kino-Teatr „MODERN“
Tomaszów Maz. ul. Piłsudzka L. 6.

OD PIĄTKU 7-go paźdz. i dni nast. Nadwyzcz. film doby obecnej!!!
MORALNOŚĆ SALONU DRAMAT
w 10 akt.
Współczesna historia deprawacji i żądzy złota. W rolach głównych: pikantna - Jemy
JUGO i uroczą - Charlotka ANDERS. Nad progr. »Walka z kobietami«

KOMUNIKAT.

Wobec znacznego zalegania przez duży procent Abonentów w opłacie rat za instalacje i należności za zużyty prąd, a przez to unieruchomienia niezbędnych do dalszej eksploatacji i rozwoju środków obrotowych, »Elektrownia w Piotrkowie« zmuszona jest prosić Sz. Abonentów o jaknajpunctualniejsze wpłacanie w terminach, im wyznaczonych, rat i należności, i uprzedzić, że względem opóźniających się stosować będzie na mocy przysługującego jej prawa wszelkie przewidziane środki.

Podając o tem do łaskawej ogólnej wiadomości, »Elektrownia w Piotrkowie« przypomina, że wpiaty przyjmują dla dogodności Sz. Abonentów, prócz Kasy Elektrowni, następujące banki.

- 1) Bank Związku Spółek Zarobkowych. Plac Kościuszki.
- 2) Bank Ziemiański, ul. Ogrodowa.
- 3) Bank Kupiecki, Rynek Trybunalski.

i, że nie wpłacenie w terminie pociąga za sobą koszty, uiszczaniu których Sz. Abonenci punktualnością tylko zapobiec mogą.

Celem uniknięcia długiego wystawiania w kolejkach, uprasza się Sz. Abonentów w interesie ich własnym o nieodkładanie wpłat na dzień ostatni, podany na rachunku.

„Elektrownia w Piotrkowie“.

Piotrków, dnia 6/X 1927 r.

11868

maitych notatek, tajemniczych szyfrów, oraz próby podarcia notesu z notatkami policja podejrzewa że artystka jest na usługach ościennego państwa.

Na zapytanie dżaczego p. Braun szuka znajomości tylko z wojskowymi, zapytana oświadczyła że jest baptytką i że propaguje w ten sposób ogólny pokój.

Straszny wypadek porażenia prądem elektr. w Borysławiu.

W Borysławiu zaszedł wstrząsający wypadek śmierci dwojga osób wskutek porażenia prądem elektrycznym. Przechodzący ulicą Droho - bycką w towarzystwie matki 10-letni Moses Gärber, stanął przez nieuwagę na drucie elektrycznym, porzucyony przez elektro-montatorów, zakładających przewody elektryczne. Chłopak zginął w skurczach porażony przez prąd. Stojący opodal bla -

charz, 20-letni Dawid Braun, chcąc ustawić Gärbera, chwycił go za rękę i padł również porażony.

Matka Brauna i matka Gärbera nie zważając na niebezpieczeństwo oderwały obu porażonych od drutu i odciągnęły ich, przyczem obie uległy porażeniu przez prąd. Tragiczny ten wypadek wywołał w Borysławiu wielkie wrażenie.

Str. Chrz. Nar. a Piłsudski.

Zarząd oddziału krakowskiego stronnictwa chrześcijańsko - narodowego powziął na ostatnim posiedzeniu następujące uchwały.

1) stanowisko nieprzyjazne, wyrażnie opozycyjne stronnictwa wobec rządu ogłoszone ostatnio w piśmiech, sprzeczne jest z rezolucjami, przyjętymi i podpisanymi przez prezesa stronnictwa i prezesa zarządu głównego Ch. N. w Dzikowie, jak również nie odpowiada linii politycznej

członków oddziału krakowskiego, życzyliwych dla Marszałka Piłsudskiego i jego rządu, stanowisko to jest dla interesów stronnictwa wysoce szkodliwe i utrudnia konsolidację żywiołów zachowawczych w Polsce, będącą już na najlepszej drodze do urzeczywistnienia;

2) zarząd oddziału krakowskiego uważa za konieczne zażądać od klubu parlamentarnego Ch. N. wyjaśnień oraz jasnego postawienia sto-

sunku stronnictwa do rządu w ogólności i w tym celu uprasza zarząd główny o zwołanie w terminie możliwie do 2 tygodni walnego zgromadzenia członków stronnictwa na którego porządku dziennym jako punkt

pierwszy programu winien być postawiony punkt: Stosunek stronnictwa Ch. N. do rządu Marszałka Piłsudskiego.

2) zarząd oddziału krakowskiego uważa za konieczne stwierdzić, że kierunek pisma „Warszawianka“ był od dłuższego czasu i jest sprzeczny z zapatrywaniami członków oddziału krakowskiego stronnictwa, dlatego zarząd oddziału za publikację „Warszawianki“ nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. (AW).

Z Piotrkowa i okolicy.

Sport i przygotowanie wojskowe.

Rząd Marszałka Piłsudskiego przykładając wielką wagę do wszelkich spraw sportowo - wojskowych wprawdzie w tym kierunku daleko idące reformy. Do współpracy są powołani przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa, mianowani przez p. ministra spraw wojskowych, lub też przez p. wojewodę.

W Piotrkowie istnieje już od roku Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i przysposobienia wojskowego. Obecnie p. wojewoda mianował nowych członków Komitetu który też w dniu 4 bm. odbył pierwsze organizacyjne posiedzenie pod przewodnictwem p. starosty Kaczyńskiego. W skład Komitetu wchodzi: p. p. Bański, Bobek, Brauliński, Cieszkowski, Dratwa, Erchart, Fijałkowski, Hudec, Jasiński, Jursz, Kolakowski, Krysiak ptk. Kowzan, dr. Lipiński, Malangiewicz, Maksymowicz, Mańkowski, Miller, Pański, Paradecki, Pieniążek, Pluta, ks. Potrzebski, Próchnik, ks. Szabelski, Szerszyński, Szmidt, Turlejski, Wesółowski, Wolski, Zaremba.

Posiedzenie rozpoczęło się punktualnie o wyznaczonej godzinie, a obrady cechowała powaga i zrozumienie ważności zadania.

P. Starosta Kaczyński, przewodniczący Komitetu, zagaił posiedzenie i przedewszystkiem odczytał sprawozdanie z posiedzenia organizacyjnego odbytego przez Komitet Powiatowy W. Fiz i Prz. Wojsk. w dniu 6 października 1926 roku, z którego dowiedzieliśmy się, że Komitet odbył 7 kolejnych posiedzeń.

Fundusze Pow. Kom. składały się jedynie z sum wstawionych do budżetów Sejmiku i Magistratu m. Piotrkowa, a mianowicie w roku 1926 Sejmik 5000 zł. Magistrat 1000 zł. w roku 1927/8 Sejmik 10.000 zł. Magistrat 3000 zł. Sumy z roku 1926 zostały całkowicie wyczerpane, zaś z roku 1927 są na ukończeniu. Z sum z roku 1927 wydatkowane: na zakupienie sprzętu lekkoatletycznego 3.899,42 na urządzenie święta powiatowego 782,98 na nagrody 750,15, na wysłanie drużyny na różne imprezy sportowe oraz subsydia dla organi-

zacji 3.100, na pokrycie podwód instruktorów przy przewożeniu sprzętu 396 zł. razem 8.938,55 pozostaje do dyspozycji Pow. Kom. 1.061,45.

Przewodniczący w obszernym przemówieniu zapoznał zebranych z planem prac na 1927/1928 rok., członkowie Komitetu zwracali uwagę na konieczność najszybszego zorganizowania Komitetów wiejskich, aby praca była jednolita i nie doznawała przeszkód, łatwych do ominięcia.

Uchwalono, aby najbliższe posiedzenie plenarne Komitetu odbyło się nie później, niż w dniu 25 bm.

Wyłoniono 4 komisje: organizacyjno - propagandową, administracyjno - finansową, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Do poszczególnych komisji wyszli: do organ. - propag. p. p. Dratwa, Pieniążek, Fijałkowski, dr. Próchnik, Maksymowicz, Cieszkowska i Pluta; do administracji finans. p. p. Kołkowski, Bobek, ks. Szabelski, Brauliński, Malangiewicz, Zaremba, Turlejski i Mańkowski; do wych. fiz. p. p. dr. Lipiński, ks. Potrzebski, Wesółowski, Szereszewski, Paradecki, Krysiak, Hudec, Miller i Dratwa; do przysp. wojsk. p. p. plk Kowzan, mjr. Styrzula, Kaczyński, Wolski, Jursz, Fijałkowski i Pański.

Prace poszczególnych komisji - szczególnie organizacyjno - propagandowej - rozpoczną się natychmiast, aby na najbliższym posiedzeniu Komitetu przedłożono wnioski do zatwierdzenia.

1 posiedzenie organizacyjne Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. 6 października 1926 r. W skład Pow. Kom. weszli: PP. Kaczyński, Hudec, pułk. Kowzan, mjr. Styrzula, por. Habiniak, mec. Rudnicki, Prof. Bieganski, poseł Fijałkowski, insp. Jasiński dyr. Zygmański, prof. Herzig, dr. Lipiński, prof. Zakrzewski, Ks. Kan. Potrzebski, Skwarczyński, Miller.

Pow. Kom. odbył 7 kolejnych posiedzeń umiędz. święto P.W. i W.P. zakupił i rozdał sprzęt lekkoatletyczny i do nauki strzelca oraz pewną ilość instrukcji między 39 szkół W.P. i P.W.

Wiara św. na Rusi.

Po soborze florenckim i po nieprzyjęciu przez Moskwę dekretów o unii z Kościołem rzymskim, północna Rus, trzymając się odstępstwa, odziedziała się także od duchowieństwa greckiego i wyswobodziła się od wpływu patriarchów greckich. Jonasz, metropolita Moskwy, chciał również i biskupów Litwy zagarnąć pod swoją władzę, ale tego dokonać nie mógł, gdyż katolicka Polska, złączona z Litwą, była temu na przeszkodzie. Papież Pius II, dowiedziawszy się o machinacjach Jonasa, w wydanej bulli r. 1458 nazwał go bezbożnym synem Kościoła, kacerzem i odstępcą wiary św. (Hist. Ros. t. V str. 399). Zupełny też rozdział metropolii moskiewskiej od kijowskiej, można sądzić, że nastąpił r. 1458, kiedy papież Pius II rozgraniczył te metropolie przez bullę, wyznaczając Jonaszowi stolicę moskiewską, a Grzegorzowi kijowską i obydwom podległe biskupstwa wyznaczył.

Po wzięciu Kostantynopola przez Turków 1453 roku niejaki mnich Cyryl obiecał Rusi całą, zachęcając do

jedności z Kościołem i do zerwania z patriarchę carogrodzkim, który stał się zależnym od sultana tureckiego. Udało mu się wielu odstępców pociągnąć do jedności, a przyłożył się ku temu wielce metropolita Grzegorz, którego papież Mikołaj V metropolitą całej Rusi mianował. Przykładali się również następcy Grzegorza do utrzymania w jedności z Kościołem - Rusi broniąc jej od zarzcy odszczepieństwa. Szczególnie wielkie zasługi położył w tym względzie Józef Soltan, który wierne i gorliwe jedności z Kościołem się trzymał. Umarł roku 1519. Jedność z Kościołem chciał zerwać metropolita Jonasz, wyniesiony na godność metropolity kijowskiego z zalecenia Heleny, królowej polskiej, żony króla Aleksandra Jagiellończyka, zgorzalej schyzmatyczki. Ta Helena, córka cara moskiewskiego Iwana III, miała za warunek podany sobie, by nigdy wiary swojej nie zmieniła. A gdy przy podpisie umowy (1494 r.) Aleksander, wówczas książę litewski, dodał, że jej do zmiany wiary przymuszają nikt nie będzie, lecz jej wolno być może przejść na obrządek łaciński, jeżeli sama za -

pragnie, o mało co umowa nie została zerwana. Kiedy Aleksander został królem polskim, żądał papież Aleksander VI, aby król Helenę do jedności z Kościołem Rzymskim przyprowadził a gdyby tego król nie uczynił, to żadnemu biskupowi Heleny nie wolno było koronować, a królowi z nią mieszkać w małżeństwie zabraniał wyraźnie papież. Ta zagorzała schyzmatyczka, królowa polska Helena, mimo napominań papieża Juliusza II, który pozwolił ostatecznie Aleksandrowi z nią żyć z warunkiem nawrócenia jej na wiarę świętą pozostała schyzmatyczką do śmierci. Miała ona na dworze swoim kapelana wyżej wymienionego Jonasa, którego po śmierci króla Aleksandra Zygmunt I Stary zamianował metropolitą kijowskim (1520 r.) Za staraniem tejże królowej odbył się sobór duchowieństwa ruskiego w Wilnie w roku 1509, na którym ustawowo określono nietykalność prawosławnej nauki. Tak więc pod opieką królowej moskalki odszczepieństwo na Rusi Polskiej górę brać począł. Od tego czasu nie tylko popólstwo, ale i szlachta przechodziła na wiarę schyzmatyczną, dla większej w niej wolności - sumienia, ale

Zygmunt I, aby kres położyć propagandzie wiary obecnej na sejmie grodzickim 1522 r. postanowił nie dopuszczać do urzędów krajowych Rusi schyzmatyków, a roku 1534 zmuszony był tenże Zygmunt I ogłosić, że wszystkim przywileje, dane przez poprzedników, królów polsk. Rusi, tylko służą uniom t. j. złączonym z Kościołem. Nieunicy jako kacerze i zdrajcy uważani byli, więc pozbawieni byli przywilejów. Co do Rusi północnej, czyli Moskwy, to tutaj carowie moskiewscy chociaż naukę Kościoła odrzucali i w nienawiści ją mieli, jednakże nie odrzucali nic takiego, co by ich równało z innymi państwami chrześcijańskimi i do Rzymu zbliżyć ich mogło. Wszystko jednak, co robili carowie w celu zbliżenia się do Stolicy św. było nieszczerze. Często też szukali pomocy Rzymu przeciw Polsce, która w obrobie swych granic i spokoju ludu musiała mieczem występować przeciw Moskwie. Car Wasyl Iwanowicz nie tylko do cesarza Maksymiljana I, ale do papieży Aleksandra VI i Klemensa VII stał poselstwem z urzędowymi oświadczeniami jedności. W ten sposób poszedł i Iwan IV Okrutny, który

TEATR
„ODEON”
 Piotrków,
 Aleja 3-go Maja 11.

Od czwartku dnia 6 października i dni następnymi!
WIELKIE ARCYDZIEŁO SEZONU!
ZEMSTA PRZEBACZENIE
 Wzruszający dramat w 8 aktach. W roli głównej **Anna Q NILSON**
 która grzechy swoje okupiła miłością. Najsilniejsze napięcie akcji dra-
 matycznej. Reżyserja **LAMBERTA HILYERA**.
NAD PROGRAM! Arcywesola farsa w 2-ach aktach???

NA SCENIE: Występy artystów warszawskich
Ryszarda RENARDA,
M. ZAMOJSKIEJ,
Wł. Poraj-Poreckiej.

KINO-TEATR
„APOLLO”
 PLAC TARGOWY

Od poniedziałku 3 października i dni następnymi.
TRAGICZNY TRÓJKĄT
 Dramat kobiety wynalazczyni, która kochała dwóch mężczyzn.
 Fenomenalna wędrowka pod wodą i w przestworzu.
 W rolach głównych **Lee PARRY i Angelo Ferrari**

NA SCENIE! Występy artystów **NA SCENIE!**
 scen warszawskich z nowym repertuarem.
Z. KAMIŃSKA primabaleryna teatrów cesarskich
JÓZEF MADONI naśladowca ptaków i zwierząt
IRENA KARSKA znakomita śpiewaczka operowa.
WACIO ZWIDLICZ satyryk humorysta w najaktualniejszym repertuarze

RESTAURACJA CRISTAL
RESTAURACJA
PRZY HOTELU LITEWSKIM
 W PIOTRKOWIE, PLAC TRYBUNALSKI L. 2
 została gruntownie odnowiona i z dniem 1-go października r. b. rozpoczną się
koncerty pierwszorzędnego kwintetu damskiego
 Koncerty odbywać się będą codziennie od godz. 7-ej wieczorem do 1-ej w nocy
 nadto w piątki, niedziele i święta od g. 1-ej do 4-ej po poł. **CENY ZWYKŁE.**

Premja w miesiącu październiku i czwartym kwartale.

Wydawnictwo „Głosu Trybunalskiego” przygotowało dla swych prenumeratorów cały szereg premjów. Przedewszystkiem, ulga w opłacie kwartalnej; kto wnieśnie prenumeratę za kwartał z góry, temu policzymy zamiast zł. 12 tylko 10. Następnie dla wszystkich kwartalnych prenumeratorów mamy premjum w postaci bezpłatnego biletu wejścia do kina-teatru „Apollo”. Jak z tego wynika, przy kwartalnej regulacji za „Głos Trybunalski” płaci się tylko zł. 10-, nadto otrzymuje całkiem bezpłatnie bilet wejścia do kino-Teatru „Apollo” w Piotrkowie, pl. Targowy 5, I piętro.

miesiąć z góry. Ci otrzymają — również całkiem bezpłatnie — kwit oznaczony kolejnym numerem, który bierze udział w rozlosowaniu premjum dla prenumeratorów „Głosu Trybunalskiego” na październik. Na tem miejscu zaznaczamy ponownie z całym naciskiem, że udział w losowaniu wezmą wyłącznie tylko te osoby, które do soboty 8 bm. włącznie wniosą prenumeratę za październik rb.

Skład apteczny Pawła Podgórskiego
 w Piotrkowie,
 ul. Piłsudskiego 23.
 vis a vis Kasy Chorych.
POLECA:
 Tran leczniczy świeży, watę do okien wyciąg z igliw sosnowych do kąpeli (jajeczka) oraz wszelkie towary wchodzące w zakres drogerji.
CENY KONKURENCYJNE.

A co będzie rozlosowane między prenumeratorów „Głosu Trybunalskiego” w październiku? 2 komplety różnych garnków (komplet składa się z dziesięciu przedmiotów), 5 maszyny do mięsa, 6 pralek, 2 moździerze 2 żelazka do prasowania z duszami 2 kotły do gotowania z ochraniaczami, 12 wiader, 4 patelnie — razem 53 przedmioty, podzielone na 35 numerów wygrawających.

roku 1547 przez posły swe do Karola V cesarza pisał z oznajmieniem, że nietylko sam z ludem swoim pragnie się złączyć z Kościołem Rzymskim, ale również pragnie skłonić ku temu Ormian. Obiecywał ten car dostarczyć posiłki zbrojne przeciw niewiernym Turkom, bo jak mówił, upadek państwa wschodniego nauczyl, że w niezgodzie jest przyczyna upadku państw. Nic dziwnego, że oszukiwani obietnicami złączenia Moskwy z Kościołem papieże świądzyli carom wiele łask i pomocy. Papież Paweł II ożenił cara Iwana III Wasylewicza z Zofją Paleozońką, córką cesarza greckiego, wychowaną w Rzymie. Carowie od tego czasu przyjęli herb bizantyjski, orla rozdartego, i z nim pretensje do spuścizny Carogrodu. Carowi Iwanowi III zdawało się od czasu ożenienia się z Zofją, że jest wschodnim cesarzem rzymskim, przed którego tronem powinni uderzyć czołem książęta, biskupi i patriarchowie świata, więc papieżowi niewdzięcznością się wyplacil.

insygnja carskie wraz ze słynną czapką Monomacha i wywodzą ród kniazów moskiewskich od cesarza rzymskiego Augusta, którego brat Prus wadał jakoby licznymi gradami nad Wisłą i Niemnem, między innymi Malborgiem Toruniem i Gdańskiem; od tego Prusa wzięła nazwę ziemia pruska i od niego w prostej linii miał w 14 pokoleniu pochodzić Ruryk. Na tej zasadzie Iwan Groźny podnosił pretensje do wszystkich ziem litewskich i polskich, jako potomek legendarnego Prusa, domniemanego władcy tych ziem. Stefan Batory, król polski, musiał z mieczem w ręku przekonywać Iwana o niesłuszności jego aspiracji. Pobity car Iwan, udaje się z prośbą do papieża. Wysłany w poselstwie do Moskwy od Grzegorza XIII (r. 1581), Antoni Possewin, Jezuita odebrał zlecenie, aby cara Iwana IV do jedności z Kościołem przywiódł. Próżne były usiłowania Possewina, próżne kroki papieża, aby skłonić do jedności wiary cara, który obłudnie papieża prosił o pomoc przeciw Polsce, obiecując posłuszeństwo. Car jedynie pragnął, aby go pojednać z królem polskim Stefanem a nie miał chęci szczerej połą-

Kurjerku” dla dzieci, ilustrowanym przewodnikiem po Piotrkowie — nasi prenumeratory wiedzą sami doskonale.
 Zapraszamy Sz. Prenumeratorki i Prenumeratorów do jak najliczniejszego przybycia w dniu losowania do redakcji „Głosu Trybunalskiego”.

KRONIKA
 Piątek 7 października
 Dziś: † NMP. Różańcowej
 Jutro: Pelagji i Brigitty
 Wschód słońca: g. 5.17.
 Zachód: g. 5.42.

Ogólna. LOSOWANIE.
 Październikowe losowanie obu — dziwo wyjątkowo duże zainteresowanie. Rezultat osiągnęliśmy pełny: prenumeratory wnoszą bardzo szybko bieżącą składkę miesięczną. Z tego powodu jutro o godzinie 6 wieczorem zakańczamy przyjmowanie prenumeraty z udziałem w losowaniu. Przyszły tydzień do soboty, w którym to dniu odbędzie się losowanie, rezerwujemy sobie na czynności przygotowawcze. Każdy kto posiada żółte pokwitowanie z odbioru październikowej prenumeraty weźmie udział w losowaniu, kto zaś wpłacił za październik, a kwitu nie otrzymał, winien wnieść reklamację do administracji. Reklamacje będą przyjmowane do czwartku 13 bm. włącznie.

Piotrkowska. DZIŚ JARACZ.
 A więc to dziś wystąpi jeden raz w Piotrkowie wielki artysta Jaracz

CIESZĄCY SIĘ W PIOTRKOWIE ZAUFANIEM SKŁAD SUKNA I KORTÓW
 p. f. **JAKÓB PRASZKIER**
 został przeniesiony na ulicę **RWAŃSKA 1.1** (róg pl. Trybunalskiego nad apteką p. Witanowskiego) i zaopatrzony na obecny sezon jesiennozimowy w najlepsze towary. Na składzie również wielki wybór najmodniejszych towarów na okrycia damskie. Prosi się o odwiedzenie.
 Służy się Sz. Klienteli najdalej idącymi udogodnieniami.
 Polecam się łaskawym względom Sz. Klienteli, z poważaniem J. Praszkiere.

w otoczeniu doborowego zespołu artystów teatru Polskiego i Narodowego w Warszawie.
 Jak już pisaliśmy, wystawiona będzie świetna komedia Perzyńskie-go „Szczęście Frania”
 Pozostałe bilety sprzedaje do godziny 7 wieczorem radjowa cukiernia P. Piotra Borczyka, Kaliska 10.

PRZEJAZD PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO PRZEZ PIOTRKÓW.

W dniu onegdajszym o godz. 8 w. przyjechał do Piotrkowa nadzwyczajnym pociągiem Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy prof. Mościcki. W ostatniej chwili została zmieniona marszruta dalszej jazdy: Pan Prezydent wysiadł w Piotrkowie, skąd udał się autem do Spały.

Panu Prezydentowi towarzyszyła liczna świta. Na dworcu piotrkowskim witała Pana Prezydenta honorowa kompanja z zastępcą Dowódcy 25 p.p. na czele. Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanji przy dźwiękach hymnu narodowego Publiczność ustawiona w zwarte szpalery przed dworcem witała Pana Prezydenta gromkimi okrzykami na Jego cześć.

P. Wojewoda Jaszczolt wraz z p. Komendantem Wojewódzkim P.P. w Łodzi inspektorem Foersterem spotkali Pana Prezydenta w Częstochowie, towarzysząc Mu do Piotrkowa.

P. Starosta Kaczyński wraz z p. Zastępcą Kierownika Komisariatu Zaniemojskim asystowali Panu Prezydentowi do Wolborza autem.

czenia się z Kościołem, więc poselstwo papieża do Moskwy dobrego skutku nie osiągnęło.

P wzięciu przez Turków Konstantynopola zmuszeni byli patriarchowie greccy opłacać sułtanom godność swą z wolnością. Ci też patriarchowie wzamian zmuszali duchowieństwo ruskie do wielkich opłat. Patriarchowie na metropolitów i władcy, a ci też na ihumenów, protopopów i popów nakładali opłaty. Takie też opłaty, składane pod pozorem składki na budowę cerkwi Pantokrata w Carogrodzie były nieznosne i gorszące dla Rusinów; nosiły na sobie jawną cechę ohydnej świętokupstwa z którego wypływało, że nie ten, kto był uczęszczy, zaś służeńszy i świętoblwszy, ale kto możniejszy i bogatszy otrzymywał godności cerkiewne. Jeżeli zaś ktoś przez protekcje lub z innego względu bez opłaty otrzymał jakie stano wisko, to takowe utracił, gdy wkrótce nie wypłacił nałożonego haraczu.

Roku 1588 zawił się na Rusi Jeremjasz którego sułtan turecki złożył do godności patriarchy i wypędził z Konstantynopola. Ten dawną swoją władzą za okup stanował i

składał władcyków na polskiej ziemi, a następnie z Kijowa pojechał do Moskwy. Z nim udali się także Hieroteusz i Arsenii, biskupi greccy, tu dzież wielu archimandrytów i ihumenów, z Rusi. Tutaj na życzenie cara Fedora Iwanowicza metropolitę Moskwy podniósł do godności patriarchy. Pierwszym więc patriarchą moskiewskim, ustanowionym przez wyędzonego z Konstantynopola patriarchę Jeremjasza, był Job. Tenże patriarcha Jeremjasz polecił, aby następujący po Jobie patriarchowie moskiewscy przez metropolitów i biskupów obierani byli, o czem obowiązu ni byli donosić do patriarchów carogrodzkich którzy ich w godności potwierdzali. W taki sposób powstał patriarchat w Moskwie i to za pieniądze cara bez zezwolenia Stolicy Św. Przywilej tego patriarchatu, jak pisze Kormczaja, na pergaminie złotem i czerwono pisany, był podpisany z pieczęciami przez cara i archiereiów. Patriarcha Job, naznaczony przez wypędzonego przez Turków patriarchę w Moskwie, za rozkazem cara postanowił w carstwie moskiewskim czterech metropolitów.

O. Alfons Jędrzejewski.

ZGŁOSZENIA WOLNYCH MIEJSC

Państwowy Urząd Pośrednicwa Pracy w Piotrkowie komunikuje, iż posiada w ewidencji następujące zgłoszenia wolnych miejsc: przez P.U.P.P. Toruń dla 10 tokarzy metalowych. Placa w-g taryfy miejscowej. Kandydaci z ukończoną 3 letnią nauką winni przedłożyć do tyczące dowody. przez P.U.P.P. Radom dla 1 mecha-nika-specjalisty do fabryki gilz, który mógłby prowadzić 5 maszyn Požadany jest młody i samotny. Oferty z odpisami świadectw skła dać w Urzędzie. przez P.U.P.P. Szamotuły dla kilku tokarzy w żelazie. Reflektuje się tylko na robotników, którzy wy-konywują zamówienia w-g rysun-ków i mogą wykazać, że conaj -mniej przez 2 lata pracowali jako tokarze w fabrykach. przez P.U.P.P. Biała dla 1 malarza pokojowego samodzielnego, uz -dólnionego do prowadzenia war-ztatu. przez P.U.P.P. Wejherwo dla 5 ma-larzy do robót budowlanych w Gdy-ni. Placa 1 do 1,20 zł. na godzinę. Urząd ostrzega przed wyjazdem kandydatów do wymienionych miejsc pracy bez porozumienia się z P.U.P.P.

„SOBÓTKA“

Z utęsknieniem oczekiwane przez bardzo wiele osób tradycyjne „So-bótki“ Twa Gimn: „Sokół“ zostają od jutra wznowione. Jak nam komu nikuje Zarząd Twa jutro, czyli w so-botę w dniu 8 bm. o godzinie 9 wie-czorem w lokalu własnym przy ul. pl. Kościuszki 6, II piętro odbędzie się pierwsza w bieżącym sezonie za-bawa taneczna. Wejście dla gości i zaproszonych gości.

KOMUNIKATY.

Piotrkowskie T-wo Przeciwgruździ-cze podaje do wiadomości, że przy-jęcia chorych w Przychodni Przeciw-gruźliczej odbywają się w poniedział-ki, środy i piątki od godz. 9-iej do 10 rano (ul. Tomickiego 20, I p. lokal Pow. Kasy Chorych.) Porady udzielane są zupełnie bezpłatnie.

Zarząd T-wa Przeciwgruźliczego.

Towarzystwo Badań Psycho - fizy-cznych zaprasza niniejszym człon-ków i sympatyków na pierwsze tego roczne zebranie, na którym omówio-ne zostaną przyszłe prace, oraz spra-wa reorganizacji T-stwa.

Zebranie odbędzie się w sobotę w dniu 8. 10. - 27 r. o godz. 8 wie-czorem w lokalu przy ulicy Naruto-wicza 16 m. 9, I p.

OFIARA.

W dniu 5 października rb. jako w pierwszą rocznicę zgonu nieodża-łowanego szefa i kolegi naszego b. Naczelnika Urzędu Pocztowo-Te-legraficznego w Piotrkowie Tryb.-s, p. Jana Słowikowskiego ofiaro-wują ku uczczeniu pamięci zmarłego na Bursę Męską Gimnazjum Pań-stwowego w Piotrkowie za pośrednic-twem „Głosu Tryb“ 31 złotych.

Pracownicy Urzędu Poczt.-Telegr w Piotrkowie Tr.

Szczepaniak na powodziach w Mało-polsce.

Ze świata.

Żywcem spaleni w ogniu rozlanego żelaza.

W hucie żelaznej w Villerupt pod Nancy zaszedł okropny wypadek, którego ofiarą padło 2-ch robotni-ków. Pociąg fabr. przew. kadzie na-pełnione rozżarzonem, płynnem że-lazem. Jeden z wagoników wywró-cił się i żelazo rozlało się po ziemi. Od silnego żaru zajęły się ubrania na prowadzących pociąg maszyni-scie i palacz, którzy zostali żywcem spaleni, wszelka bowiem pomoc wo bec morza płomieni, buchających z rozlanego żelaza była uniemożliwio-na.

Redaktor ALEKSANDER PANSKI

Zaproszenie

Administracja „Głosu Trybunalskiego“, w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Legionów 2 tel. 55. w Tomaszowie Mazowieckim, pl. Kościuszk 15, tel. 3 i Radomsku, ul. Narutowicza 19, tel. 88. — przyjmują prenu-meratę za październik i czwarty kwartał, która wynosi: miesięcznie 4 zł, kwartalnie zgóry 10 zł. W październiku 1927 roku uka-żają się: następny arkusz „ilustrowanego przewodnika po okolicach Piotrkowa“ (tym razem: Wolbórz), — powieść tygodniowa „Tajemnica Żółtego Pokoju“, tygodniowy dodatek ilustrowany i tygodniowe piśme-ko dla dzieci „Mój Kurjerek“. W czwartym kwartale rozpoczniemy w odcinku wyjątkowo sensacyjną powieść w polskim języcie nie drukowaną. Tylko prenumeratorzy „Głosu Trybun-alskiego“ mają zapewnioną całość zarówno omawianych powieści, jak i dodatków. Abonenci „Głosu Trybunalskiego“ przy wnoszeniu bieżącej prenumeraty otrzymu-ją bezpłatnie ulgowe kupony do kin: w Piotrkowie Trybunalskim do Kina „Czary“ zaś w Tomaszowie Mazowieckim do kina „Modern“.

Wydawnictwo „Głosu Trybunalskiego“ przeznaczyło w październiku 1927 roku dla swych prenumeratorów.

bezpłatne premjum do rozlosowania

Bezpłatne premjum składa się z 53

przedmiotów kuchennych: 2 komple-tów garnków 5 maszynek do mięsa, 6 pralek, 2 moździerzy, 2 żelazek, 2 kotłów do bielizny, 12 wiader, 4 pa-telni.

Powyższe przedmioty są wystawio-ne w sklepie żelaza W.P. Antoniego Uniszewskiego, Piotrków, Rynek Trybunalski.

Wygrywa 35 prenumeratorów.

W rozlosowaniu weźmie udział każ-dy, kto wnieśli chociażby jednorazo-wo prenumeratę za październik naj -dalej w sobotę w dniu 8 października 1927 r. do godziny 7 wieczorem.

Administracja wydają kolejno nume-rowane kwity, według których odby-wa się losowanie.

Każdy, kto wnosi prenumeratę za czwar-ty kwartał r. b., otrzymuje — prócz kwitu do październikowego losowania i kuponów do „Czarów“ — bezpłatnie bilet do kino -teatru „Apollo“, pl. Targowy 5. A więc — zapisujcie się na listę prenu-meratorów „Głosu Trybunalskiego“!

25 Pułk Piechoty podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 11 października 1927 roku o godz 10-iej w Kwaternistrzostwie 25 p.p. odbę-dzie się nieograniczony

PRZETARG

na dostawę mięsa, słoniny, jarzyn twardych i świeżych. Blższych informacji udziela Kwaternistrz 25 p. p. Aleja 3-go Maja L. 21 w godzinach 8 do 10 codziennie. 11839

JÓZEF BRZEZIŃSKI w Piotrkowie Tryb. ulica Zamkowa L. 4. Chrześcijański Zakład Stolarski. MEBLE | SPECJALNOŚĆ | MEBLE Skład bogato zaopatrzony w meble wszelkiego rodzaju od zwykłych do najwykwintniejszych. Zamówienia wykonywa się szybko i starannie. Sprzedaż na raty i za gotówkę! Poleca otomany i leżaki KUPUJCIE TYLKO U ŹRÓDEŁ!

NA SEZON ZIMOWY: plusze, aksamity, baranki, materiały paltowe męskie i damskie, wszelkie jedwabie, oraz wielki wybór materiałów wełnianych i bieleńnianych pierwszorzędných firm poleca M. SZOTTEN ulica Kaliska 14, I p. Najtańsze źródło zakupu towarów.

PRZYJMUJĘ DO SZYCIA KOSTJUMY, PŁASZCZE, SUKNIE, UBRANIA UCZNIOWSKIE I DZIECINNE, PRASU-JĘ I NICUJĘ ZNISZCZONE UBRANIA, REPARUJĘ FUTRA. CENY PRZYSTĘPNE. H. PAWLAKOWA, PIOTRKÓW, PIĘSUDSKIEGO 73 I-SZE PIĘTRO W OFICYNIE.

Tadeusz Star.

Refleksje tygodniowe.

W łzach deszczowych ukąpana, w blaskach słońca roześmiana — jesień przyszła ukochana pachnie roza rana las tęczami barw się mieni w niedwieczornej zórz czerwieni... W życiodajną glebę czarną rolnik rzuca chlebne ziarno, a wróble gromadą gwałną z drzewa na drzewo wślata-ją — świegocąc zawzięcie seimują.

Tak pusto dokoła, tak pusto, świat mgieł się nakrył chustą. Gdy człek na pola speziera, tęsknica pierś mu roz-piera, na podorywek szary łany smę-tek się kładzie zadumany. Świat taki smutny i szary, zmilkły już ptaszek pogwary. Z ognisk pastuszych dymy się wloką, jak okiem sięgnąć daleko, szeroko.

Chłop kartofle zbierze wnet, po-wiezie je do miasta het, z Magdą po-wiezie je do pary, aby zamienić na dolary. Tylko ty biedny rymorobie wciąż w suchotniczej tkwiąc choro-bie — i w dzień i w noc się po łbie skrobie — bo skądże ja tu co zaró-bię?

Może się zmieni co — lecz w gro-bie.

A choć w kieszeni wieszcieś susza, żona nowego kapelusza — a że zmienny, teraz zwłaszcza — więc i nowego chce płaszcz.

Więc palta, buty i krawaty, spod-nie oraz inne szaty, czy chcesz, nie chcesz bierz na raty.

Pod Tannenbergiem z wielką mo-wą — nie jak Stressemann z ugodo-wą — lecz wojowniczą — słowo w słowo, wystąpił Hindenburg rzecz-o-wo, a więc bajeczki — te w Genewie o gołębiem dziwnem drzewie, o pa-cyfizmie Niemiec, pokoju, że Niem-cy nie chcą wcale boju, że powszech-nego chcą rozbrojenia, więc to są wszystko oczu mydlenia.

Do sprzedania przy ulicy Kaliskiej Nr. 123 4 morgi ziemi

ewent. 2 z zabudowaniami, w tem o gród owocowy. Zwracać się do Ad-ministratora p. Lwowskiego na miej-scu lub też do p. Wandy Łoże ul. Stronczyńskiego Nr.4 11843

Choroby skórne i weneryczne D-r. med. FAJMAN przyjmuje od 12 — 2 i od 4 1/2 — 7. ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro.

D-r. med. M. GRÜNBERG AKUSZER i GINEKOLOG. Przyjmuje od 10—12 i 4—7. Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 55.

LEKARZ - DENTYSTA 11829 K. LEWKOWICZ Piotrków Trybunalski, Kaliska 14, lewa oficyna, II piętro. Przyjmuje prócz niedziel 9-1, 3-7.



Akuszerka LEWIŃSKA Kaliska L. 39 w ócila i wznowiła swą praktykę. 11833.

NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY udziela lek-cji języka niemieckiego — (gramatyka, lite-ratura, konwersacja). Cena przystępna. Wia-domość, ul. Tomickiego, dom miejski obok gazowni m. 6. 11863

PRZEPISUJĘ NA MASZYNE Legionów 2.

DO KOMPLETU wstępnej klasy przyjmę kilkoro dzieci — dwadzie-scia miesięcznie. Tamże komplety fran-cuskiego dla dzieci, młodszych szkol-nej i dorosłych — dziesięć miesięcz-nie. Aleja 3-go Maja 17 m. 6. 11675

STENOGRAFIJ biurowej, parlamen-tarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Ste-nograficzny — Warszawa — Kru-cza 26. Żądajcie prospektów! 1757

ZAGINAŁ weksel na 100 złotych z wysta-wienia Jana Belchawskiego płatny 4 listo-pada rb. Weksel ten niniejszym unieważniam 11849 Kaufman Perec.

FORTEPIAN koncertowy krótki, krzyżowy, zagranicznej firmy lub pianino krzyżowe sprzedam na spłaty Aleja 3 Maja 10 m. 10 od 2 — 5 po poł. 11852

W PIĄTEK na ul. Kaliskiej zgubiono brosz-ke złotą z koralem. Znalazca zechce zwró-cić Kaliska 18 Sędzia Kowalczewski. 11854

EKSPEDJENTKI zdolnej do księ-garni, poszukuje od zaraz Kaucja wymagana. Zgłoszenia: Księgarnia kolejowa „Ruch“ na stacji osobowej w Piotrkowie 11865

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, e-wentualnie dwóch z kuchnią w śró-d mieściu. Wiadomość w administrac-ji „Głosu Tryb.“ 11866

MŁODA PANIENKA poszukuje po-sady sklepowej. Świadectwa może przedstawić. 11803

DZIECI do kompletu irebłowskie-go przyjmę. Wiadomość: Piłsudskie-go 55 m. 3 I piętro. 11864.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Piotrków oraz wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez Urząd gm. Grabica na imię Francisz-ka Chociszewskiego zamieszlk. w Piotrkowie ul. Sulejowska 34. 11860

UCZĘ KROJU sukien damskich, ko-stjumów, ubrań dziecięcych oraz bie-lizny męskiej i damskiej. W zakres nauki wchodzi również modelowa-nie. Nauka trwa pięć tygodni. Wia-domość od 10 — 12 i 3 — 6 Plac Czarneckiego 3. 11861

OGŁOSZENIE. W Tow. Dobroczyńności rozpo-czał się z dniem pierwszego wrześ-nia br. kurs kroju zycia i haftu bie-lizny bielizny pod kierownictwem za-konnicy służebniczki N. M. Panny, z której mogą korzystać panienki, również mężatki — zgłoszenia i bliż-sze informacje zasięgnąć można w kancelarji Tow. Dobroczyńności, któ-ra jest czynną od godz. 10-iej do godz 1-iej po poł. 11863